

Rozpoczynamy Nowy Rok ze świadomością, że jako ludzie wierzący nie jesteśmy przegranymi idealistami, skazanymi na zwycięstwo cywilizacji śmierci. Albowiem Panem historii jest Bóg. Nie możemy być bierni i obojętni wobec doczesności, lecz powinniśmy być gotowi do współpracy z Jego łaską. Aby jednak nie ulec zatruwającemu naszego ducha złu, potrzebujemy, obok mocnej nadziei, wiary w siebie. Wszak, jak nam przypomniał św. Paweł, każdy z nas nie jest „niewolnikiem lecz synem”. Przychodzimy dziś do Maryi – Matki Syna Bożego i naszej Matki. W Maryi dokonała się ta szczególna wymiana: Syn Boży stał się człowiekiem, a dzięki temu my wszyscy jako ludzie mogliśmy się stać synami Boga. Przez Maryję Jezus stał się naszym Bratem. Tak jak On przez całe ziemskie życie dawał świadectwo zażyłości z Ojcem i zwracał się do Niego w każdej sytuacji pośród ogromu zajęć : rano i wieczór, w ciągu dnia, a nawet w nocy, zwłaszcza w tych najbardziej bolesnych chwilach – tak i my mamy taką możliwość. A jednocześnie mamy tę niezwykłą więź z Maryją. Maryja była całkowicie otwarta na słowo Boże. W Ewangelii jest napisane, że Ona *...zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu*. Maryja jest do nas podobna dlatego, że też wzrastała w wierze, przyjmowała otwartym sercem słowo Boże, a ono w niej dojrzywało, przemieniało Ją i dawało nieustanny duchowy rozwój. Św. Paweł zaprasza nas : *Słowo Chrystusa niech w was mieszka w całym swym bogactwie*. Życie chrześcijanina to jest ciągła gotowość do słuchania słowa Bożego, które zawsze mówi nam coś nowego. Słowo Boże jest zawsze świeże! Po słowo Boże sięgamy każdego dnia jako po coś totalnie nowego: chociaż je znamy, chociaż już wielokrotnie je czytaliśmy. Ono nas zawsze może zadziwić i zachwycić swoją nowością i świeżością, tak jakbyśmy je słyszeli po raz pierwszy. Oczywiście, żeby tak słuchać słowa Bożego, trzeba być człowiekiem rozmiłowanym w ciszy. Maryja słucha słowa Bożego, ono w Niej dojrzywa w ciszy. To jest wspaniała cisza, którą jest napełniona Ewangelia. Ta cisza osiągnie swój kres pod krzyżem Pana Jezusa. Maryja

zechciała, aby słowo Boże spełniło tę rolę, która przypisana jest mu w psalmie: *Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce.*

Dziś stajemy w szopce obok żłóbka, gdzie Maryja tuli do serca swojego ukochanego Syna. Bardzo potrzebujemy na naszych ludzkich drogach prowadzenia Maryi – Bożej Rodzicielki. Ona jak nikt inny zna drogę do Światła, którym jest Jezus, i wie, że droga ta nie jest prosta i łatwa. Wędrujemy przez życie różnymi drogami. Czasami mamy wrażenie, że wokół nas jest tylko ciemność. Jest wiele lęków, które nas paraliżują, nie pozwalają cieszyć się życiem. Jest wiele ciemności, które podsuwa nam szatan, by nas wystraszyć i zniechęcić do Boga, do Jego prawdy i miłości. I częściowo odnosi on sukces, bo coraz więcej osób, również i w naszej Parafii, składa deklarację wystąpienia z Kościoła, lekceważąc wszystkie sakramenty i łaski, które otrzymały od Boga. Jest na świecie wiele kłamstw, które wypaczają nasze spojrzenie na Boga. Jest wiele ciemności, spowodowanych naszych grzechem, które gaszą światło Boga w nas i sprawiają, że żyjemy i poruszamy się po omacku. Potrzeba nam Bożej Matki, która nas przez te ciemności przeprowadzi i poprowadzi nas do Światła, którym jest Jej Syn Jezus Chrystus. Ona to Światło tuliła do serca w betlejemskiej szopie. Na zewnątrz była ciemność, ale przy Sercu Maryi, w Jej rękach był Jezus – Światłość, której żadna ciemność nie zgasi.

Kilka godzin temu rozpoczęliśmy kolejny rok naszego życia. Nie wiemy, co spotka nas w tym nowym roku. Ale jedno co jest pewne, to fakt, że w ten nowy rok chcemy wejść z Maryją. Maryja to Imię, które oświeca drogę naszego życia, uśmierza ból, wlewa w duszę pokój i święte wesele. Wejdźmy w ten rok z Maryją – Królową Pokoju, by nam nie zabrakło w sercach pokoju i byśmy z tym pokojem wchodzili w kolejne etapy naszego życia.

Prośmy Maryję, żebyśmy tak jak Ona, otwierali się codziennie na słowo Boże ze świeżością i otwartością, aby Bóg przez cały ten nowy rok, mógł dokonywać w nas tych dzieł, które dla nas przewidział, abyśmy je pełnili.

*O. dr Mirosław Sokoliński O.Carm*

